

REFERAT OSKARA LANGE	
NA PLENUM NRS	str. 2
WIELKI SUKCES ROBOTNIKÓW I TECHNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT CZERPALNYCH	str. 3
"GŁOS MŁODYCH"	str. 4
WZROST REALNYCH PŁAC ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W ZSRR	str. 6

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, ŚRODA, 5 PAŹDZIERNIKA 1949 R.

Nr 274 (834)

Polska uznała Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych

Rząd R. P. uznał w dniu 4 bm. Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej za przewodniczącym Mao-Tse-Tungiem na czele i postanowił nawiązać z rządem tym stosunki dyplomatyczne.

W związku z tym wicemin. prof. dr Stanisław Leszczycki, kierownik MSZ, wysłał do ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu-En-Lai telegram następującej treści:

"MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CZU-EN-LAI, PEKIN CHINY.

Panie Ministrze!

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza, niniejszym otrzymanie deklaracji Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej z 1 października br. oraz propozycji nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chińską Republiką Ludową i Rzeczypospolitą Polską.

Stanowisko Rządu R. P. w sprawach dotyczących narodu chińskiego jest powszechnie znane. Rząd R. P. zawsze stał na stanowisku praw narodów do niezależności i samostanowienia. Trwająca dziesiątki lat bohaterka walka ludu chińskiego o wyzwolenie spod ucisku rodzimych reakcji i zagranicznych imperialistów cieszyła się najwyższą sympatią i go-

racym poparciem mas ludowych Polski. Była przykładem zagrzejającym do walki wszystkie ludy miłujące wolność i pokój.

Wyrażam Panu, Panie Ministrze, radość, że zwycięska walka ludu chińskiego o wolność i demokrację dobiega końca i komunikuję Panu w imieniu swego rządu zgodę na nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej

Polskiej a Rządem Chińskiej Republiki Ludowej. Jestem przekonany, że pomiędzy naszymi narodami oraz Rządem R. P. a Rządem Chińskiej Republiki Ludowej zostaną zadzierżgnięte bliskie więzy przyjaźni i nawiąza się stosunki gospodarcze oraz kulturalne, co będzie dalszym krokiem na drodze do umocnienia światowego pokoju oraz bezpieczeństwa i dobrobytu narodów.

Za ministra spraw zagranicznych wiceminister prof. dr Stanisław Leszczycki,

kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych".

Rząd kantoński nie reprezentuje interesów narodu chińskiego

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wicemin. prof. dr Stanisław Leszczycki wezwał dnia 4 października 1949 r. charge d'affaires Chin i wręczył mu w imieniu Rządu R. P. notę zawierającą, że na skutek sytuacji istniejącej w Chinach. Rząd Yan Sisan'a w Kantonie nie ma nadal tytułu do reprezentowania interesów narodu chińskiego. W związku z tym Rząd Polski uważa za stosunki dyplomatyczne z rządem kantońskim za nieistniejące od dnia 4 października 1949 r.

RUMUNIA

BUKARESZT (PAP). 3 października minister spraw zagra-

nicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, Anna Pauker, przesłała do Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej depeszę, która stwierdza, że rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

BULGARIA

SOFIA PAP. Rząd Republiki Bułgarskiej postanowił uznać rząd Chińskiej Republiki Ludowej i dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA PAP. Na posiedzeniu w dniu 4 bm. rząd czeskosłowacki polecił, by p. o. ministra spraw zagranicznych Siroky przesłał do ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Chin telegram, zawiadamiający o decyzji nawiązania stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją a Ludową Republiką Chin.

Równocześnie rząd czeskosłowacki polecił, by p. o. min. spraw

zagr. zakomunikował przedstawicielom rządu kuomintangowskiego w Pradze o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z tym rządem.

WĘGRY

BUDAPESZT PAP. Węgierski min. spraw zagr. Gyula Kallay przesłał do ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych Czu-En-Lai depeszę, w której zawiadamia o decyzji nawiązania stosunków dyplomatycznych.

USA winny szukać porozumienia z ZSRR

stwierdza konferencja zw. zaw. w Chicago

NOWY JORK PAP. — W Chicago zakończyła się dwudniowa konferencja związków zawodowych w obronie pokoju z udziałem przedstawicieli robotników amerykańskich z 27 stanów.

Uczestnicy konferencji postanowili wysłać do prezydenta Trumana oraz prawicowych przywódców AFL i CIO listy, wzywające ich do rewizji obecnego stanowiska w sprawie „zimnej wojny” i do szukania pokojowego porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Konferencja w Chicago, na której obecni byli również Henry Wallace, Paul Robeson i członek kongresu Marcantonio uchwaliła program zawierający 6 następujących zadań:

- 1 Zwołanie konferencji przedstawieli USA i Związku Radzieckiego w celu zakończenia „zimnej wojny” i załatwienia spornych kwestii drogą pokojową.
- 2 Zgoda USA na uchwalenie przez ONZ międzynarodowej kontroli nad energią atomową i zakaz używania broni atomowej.

Szybkościowiec gdański rośnie

28 proc. planu budowy — w ciągu pierwszej doby

Tempo pracy przy budowie systemem szybkościowym dwóch stylowych kamienic na Starym Mieście przy ul. Ogarnej pozwoliło przekroczyć w ciągu pierwszej doby ustalony harmonogram robót. Plan budowy do godziny 7 w dniu wczorajszym został wykonany w 28%. Zespoły robotnicze, pracujące na trzy zmiany, wybudowały w ciągu pierwszych 24 godzin pracy, całkowicie parter, pokryły strop na parterze oraz wybudowały część murów pierwszego piętra.

W drugim dniu pracy ok. godziny 12 zabetonowano strop nad pierwszym piętrem jednej kamienicy, a po półgodzinnej przerwie obiadowej przystąpiono do wznoszenia murów drugiego piętra. W drugiej kamienicy strop nad pierwszym piętrem zabetonowano ok. godziny 18. W tym samym czasie przystąpiono już do robót przygotowawczych, związanych z betonowaniem stropu drugiego piętra pierwszej kamienicy.

Wobec wielkiego zapachu, z jakim zespoły PPB Nr 5 pracują należy się spodziewać, że w dniu dzisiejszym zostaną ukończone prace przy budowie drugiego piętra i zaczną się wznosić w górę mury trzeciej kondygnacji. (o)

Profesorowie i studenci Uniwersytetu M.K. do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

Prezydent R. P. otrzymał następującą depeszę:

„My profesorowie, pracownicy nauki i studenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zbrani wspólnie z przedstawicielami pracy na wielkim wiecu z okazji inauguracji roku akademickiego 1949/50, połączony z „Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój” zapewniamy Ciębie — pierwszego budowniczego Polski Ludowej, że w nowym roku akademickim kon-

tynuować będziemy naszą walkę o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i tym samym przyłączamy swe siły do walki o utrzymanie pokoju”.

Kongres włoskiej Konfederacji Pracy

RZYM PAP. 4 bm. rozpoczął się w Genui kongres Włoskiej Konfederacji Pracy z udziałem 1.500 delegatów, reprezentujących ponad 5 milionów robotników. Na kongres przybyły też delegacje robotnicze z zagranicy. Zwraca uwagę fakt, że w pracach kongresu biorą również udział kierownicy ugrupowań działających pod patronatem partii, które prowadziły akcje rozłamowe w ruchu związkowym. Są to Rossi — z ramienia chrześcijańskiej demokracji, saragatowscy Bianco i republikanie Grossi.

Protest SFMD przeciw zjazdowi b. przywódców HITLERJUGEND

PARYŻ. SFMD wystosowała do rządów amerykańskiego, angielskiego i francuskiego energiczny protest przeciwko zjazdowi przywódców Hitlerjugend koło Kolonii. Federacja domaga się natychmiastowego zakazu powyższej manifestacji faszystowskiej oraz uwolnienia przywódców Hitlerjugend jako zbrodniarzy wojennych.

Wobec szyskan i nadużyć ze strony tytówców

Bulgaria wypowiada umowę o ruchu granicznym z Jugosławią

SOFIA PAP. — Bułgarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wręczyło ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii notę wypowiadającą umowę o ruchu granicznym.

Nota stwierdza, że umowa była wykorzystywana przez obecny rząd jugosłowiański w

celach wrogiej działalności przeciwko narodowi bułgarskiemu i Bułgarskiej Republice Ludowej.

Władze jugosłowiańskie wysyłały na terytorium Bułgarii agentów i szpiegów, którzy prowadzili działalność dywersyjną i antybułgarską propagandę. Rząd jugosłowiański, wbrew postanowieniom umowy, stawia przeszkody obywatelom bułgarskim, mieszkającym w Jugosławii, gdy chcą oni powrócić do Bułgarii. W szeregu wypadków rząd jugosłowiański skłótkował dokumenty i paszporty obywateli bułgarskich, wtrącając okazeli do więzienia lub internując w obozach koncentracyjnych.

Fakty te dowodzą, że władze jugosłowiańskie naruszają systematycznie postanowienia umowy o ruchu granicznym.

Nowy zakaz manifestacji w Londynie

LONDYN PAP. Natychmiast po wielkiej manifestacji zwolenników pokoju w Londynie brytyjski minister spraw wewnętrznych Chuter Ede wykręcił protesty przeciwko zamierzonemu pochodowi zwolenników faszystowskiej partii Mosley'a dla wydania zakazu organizowania wszelkich manifestacji politycznych w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Węgrzy zwracają odznaczenia otrzymane od rządu Tiła

BUDAPESZT (PAP). Wiele wybitnych osobistości węgierskich wyraziło życzenie zwrotu rządowi jugosłowiańskiemu odznaczeń, otrzymanych w swoim czasie od tego rządu. W listach do węgierskiego MSZ motywują one swój krok faktem, że podczas procesu Rajka dowiedziono, iż kierownicy obecnego rządu jugosłowiańskiego są najemnikami mocarstw imperialistycznych i w tym charakterze prowadzili działalność przeciwko ludowo-demokratycznemu Węgrom.

Węgierskie MSZ przekazało zwrocone odznaczenia jugosłowiańskie posel-

Million robotników strajkuje w USA

NOWY JORK PAP. W strajkach w przemyśle stalowym i węglowym USA bierze udział około miliona robotników.

Prości ludzie całego świata witają z uznaniem politykę ZSRR

Wymowne listy z krajów kapitalistycznych

MOSKWA PAP. Prasa oraz instytucja radzieckie otrzymują stale z różnych zakątków świata listy, pisane przez prostych ludzi, popierających całkowicie politykę pokojową ZSRR. Listy te napływają w dużej ilości z Europy Zachodniej, ze Stanów Zjednoczonych, z krajów kolonialnych i z Dalekiego Wschodu.

ROBOTNIK FRANCUSKI MORIN pisze: „Amerykanie domagają się, aby tworzone u nas dywizje piechoty z młodzieży francuskiej, która miała być wykorzystana w interesach bogaczy amerykańskich. Planu te zakończą się jednak fiaskiem. Robotnicy chcą pokoju i razem z Związkiem Radzieckim nie dopuszczą do nowych awantur wojennych”.

SZWAJCAR MARTIN stwierdza: „Potępiamy zgodnie pakt atlantycki. Napawa nas otucha fakt, że ludy całego świata powstają przeciwko imperializmowi”.

KESSER RING z ROTTERDAMU pisze: „Związek Radziecki posiada w Holandii więcej przyjaciół niż wrogów. Ta bezwzględna większość narodu holenderskiego z gorącą sympatią wita pokojową politykę Waszego kraju”.

BELGIJCZYK JACQUES SA- VERT z NAMUR oświadcza: „Podlegające wojenni wyraznie stracili panowanie nad sobą. Wszyscy uczciwi ludzie kroczą ze

Związkiem Radzieckim. Możecie być pewni, że nie opuszczą oni was w żadnym wypadku, ponieważ Związek Radziecki jest synonimem pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu”.

PHILIP ZOENIERZ BRITYJSKIEGO LOTNICTWA zaznacza: „Wiem, że Rosjanie nie chcą, by narody znów się wzajemnie mordowały. Wiem również, że cała ludzkość, a w tym i naród angielski, pragnie jedynie pokoju i wolnego życia”.

AMERYKANKA ELIZA G. pisze z Seattle na Alasce: „Ja i wielu moich przyjaciół nie aprobujemy wojennego „Głosu Ameryki”, który nie odpowiada życzeniom prostego ludu. Wy, ludzie radzieccy, zadaciecie potężne ciosy planom podżegaczy wojennych, występując w imię wolności i pokoju i broniąc wszystkie narody przed groźbą nowej wojny”.

Spółdzielczość bierze aktywny udział w budowie podstaw socjalizmu w Polsce

Plenarne obrady NRS

Obrady plenum Naczelnej Rady Spółdzielczej, która zebrała się w dn. 4 bm. w Warszawie, stały pod znakiem wyników wykonania planu spółdzielczości w br. i zadań, jakie stoją przed spółdzielczością u progu planu 6-letniego.

Po referacie prezesa CZS prof. Oskara Langego (streszczenie podajemy na str. 2) Naczelna Rada stwierdziła, że włączenie spółdzielczości do Narodowego Planu Gospodarczego oraz dostosowanie jej organizacji i działalności do wielkich zadań budowy podstaw socjalizmu dały spółdzielczości polskiej nowe, większe i szersze niż dawniej możliwości i postawiły przed nią nowe zadania i obowiązki.

Rada wezwała wszystkie organizacje spółdzielcze, pracowników i członków spółdzielni do spotęgowania wysiłków w walce o wykona-

Naśladując metody hitlerowskich zbirów faszyci greccy mordują patriotów

Wystąpienie delegatów Polski i Ukrainy w ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Komitetu Politycznego delegat Polski dr Suchy wygłosił przemówienie w obronie patriotów greckich, zapędzających więzienia i obozy koncentracyjne Grecji.

Mówca zaznaczył, że wbrew obłudnym oświadczeniom delegata greckiego na posiedzeniu „Komisji Bałkańskiej” — został w sobotę rozstrzelany w pobliżu Aten wybitny działacz związkowy Demonstenes Georgiu. Jakże kroki zamierza podjąć Bałkańska Komisja Pojednawcza w związku

z tą niesłychaną zbrodnią? — zapytał delegat Polski.

Delegat Ukrainy min. Manuilski poparł w całej pełni interpretację dra Suchego, podkreślając, że w Grecji rozstrzeliwuje się codziennie dziesiątki ludzi. Georgiu został skazany na śmierć i stracony, choć nie można było wysunąć przeciwko niemu żadnych konkretnych zarzutów. Manuilski przypomniał, że delegacja Ukrainy zwróciła się na krótko przed straceniem Demonstenesa Georgiu do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego Rumuła z prośbą o interwencję, by wyrok nie został wykonany.

Manuilski dalej zaznacza, że więźniowie polityczni w Grecji

nie planu na br. i należytego przygotowania planu 6-letniego.



Ołbrzymie tłumy manifestują na Placu Zwycięstwa w Warszawie w Dniu Walki o Pokój.

Z całego świata

● PEKIN. 3 bm. utworzony został w Pekinie Komitet Obrony Pokoju.

● RZYM. Dyrekcja zakładów włókienniczych w Padwie zwolniła 320 robotników. Związki zawodowe uznały jednostronną decyzję pracodawców za bezprawną i robotnicy zjawili się do bezprawnego pracodawcy zwrócić pracę. Wówczas pracodawcy zwrócili się o interwencję policji. Policja zaatakowała robotników, 8 robotników zostało rannych.

● RZYM. Znany reżyser radziecki Pudowkin, który przybył do Włoch w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju, wygłosił w Rzymie referat o rozwoju sztuki radzieckiej.

● NOWY JORK. Amerykański Sąd Apelacyjny wydał sądowi nowojorskiemu polecenie ponownego rozpatrzenia sprawy Pryńskiego, sekretarza Kongresu Słowian Amerykańskich. Komitet amerykański dla obrony osób obcego pochodzenia oświadczył, że postanowienie Sądu Apelacyjnego jest doniosłym zwycięstwem nad Ministerstwem Sprawiedliwości USA.

WITAMY NOWE CHINY

2 października w Międzynarodowym Dniu Pokoju Związek Radziecki jako pierwsze państwo na świecie nawiązał stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową. Ten zbieg wydarzeń jest niejako symbolizujący.

Chińska Republika Ludowa zrodziła się w walce o pokój i wolność, w walce z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi i ich kuomintangowskimi najmitami. Wyzwolony spod jarzma dyktatury Ciang-Kai-Szeka i kolonialnego wyzysku naród chiński staje się decydującym w szeregu państw broniących pokoju.

Na arenie międzynarodowej wita nowopowstałą Republikę Ludową Chin Związek Radziecki, niezłomny szermierz walki o prawa narodów. Wita ja Związek Radziecki, który natychmiast po Rewolucji Listopadowej jako jedyny wielkie mocarstwo przekroczył — hańbiący naród chiński — traktat narzucony mu przez carat. Nowopowstała Chińska Republika Ludowa wita również Polskę oraz inne kraje demokracji ludowej, które uznały Centralny Rząd powołany w Pekinie jako jedynego prawnego przedstawiciela chińskiego narodu.

W swojej walce o wolność Chińska Armia Ludowa i Komunistyczna Partia Chin, kierowniczka tej walki, czerpały z bogatej skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego. Stwierdził to gen. Czu-Teh, głównodowodzący Chińskiej Armii Ludowej mówiąc, że z doświadczeń i nauk Stalina w czasie rewolucji i wielkiej wojny ojczyźnianej wypracowana została strategia, która przyniosła zwycięstwo Chińskiej Armii Ludowej, stwierdził to Mao-Tse-Tung, oświadczając, że „Związek Radziecki był naszym natchnieniem w walce i pracy, marksizm-leninizm naszym drogowskazem, a wielki Stalin naszym nauczycielem”.

Pod ciosem Armii Ludowej runął zgnity i skorumpowany reżim kuomintangowski. Dawny rząd kuomintangowski w najmniejszym stopniu nie reprezentuje już Chin. Wyłoniony przez konferencję chińskich partii politycznych w Pekinie Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej, jak stwierdza nota radziecka — stał się wyrazicielem przytłaczającej większości narodu chińskiego.

Wkraczając na arenę międzynarodową jako nowa potęga pokoju i postępu Chiny Ludowe ustami Mao-Tse-Tunga dały wyraz swej solidarności z narodami walczącymi o pokój i socjalizm: „Musimy zjednoczyć nasz wysiłek z wysiłkiem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej... nie tylko w Chinach, lecz na całym świecie bez żadnych wyjątków trzeba skłonić się albo ku imperializmowi albo ku socjalizmowi... neutralność jest tylko zasłoną, a żadna trzecia droga nie istnieje”.

Chiny Ludowe zdecydowanie weszły na drogę demokracji ludowej i postępu. Uznając przez Związek Radziecki oraz Polskę i inne kraje demokracji ludowej nowego rządu Ludowej Republiki Chin jest podziwieniem nowego sojusznika przez wszystkie kraje, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego kroczą tą samą drogą.

Młodzież katolicka oczekuje od episkopatu zajęcia stanowiska w sprawie Ziem Zachodnich

Uchwały KSM w Poznaniu

Z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój obradował w Poznaniu aktyw miejscowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Zebrań omówiły prowokacyjne wystąpienie przedstawicieli Niemiec Zachodnich oraz przedyskutowali na tym tle postawę i ostatnie wystąpienia Watykanu.

Powzięta przez uczestników zebrania uchwała określa stanowisko młodzieży katolickiej w sprawie stosunków między Kościołem i Państwem.

W uchwale tej m. in. czytamy:

„Już pierwsze posiedzenie kadłubowego parlamentu Niemiec Zachodnich i wypowiedzi jego członków, atakujące nasze granice na Odrze i Nysie, kwestionujące nasze odwieczne prawa do polskiego Wrocławia i Szczecina, świadczy o tym, iż Niemcy Zachodnie stały się ośrodkiem, w którym odżywiają militarystyczne hitlerowskie tendencje agrosywnie.”

Na tle tych wydarzeń, my, młodzież katolicka, z żalem głębokim i bolesnym zdziwieniem obserwujemy politykę Watykanu. Trudno nie zauważyć, że stosunek Watykanu do Niemiec Zachodnich i jego stanowisko w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie sprzyja antypolskiej po-

lityce neohitlerowców. I ta zbieżność, nas młodzież katolicka, na pawa troską i ogromnym bólem.

Młodzież katolicka okręgu poznańskiego uważa, że było by wyrazem obywatelskiego stanowiska, gdyby biskupi polscy, jej duchowi przewodnicy, wyjaśnili Ojcu św. jakim echem odbija się w opinii polskiego społeczeństwa katolickiego to stanowisko Watykanu, sprzyjające antypolskiej polityce neohitlerowców Niemiec Zachodnich. Młodzież katolicka okręgu poznańskiego oczekuje od episkopatu polskiego zajęcia w sprawie naszych Ziem Zachodnich i naszych granic na Odrze i Nysie, stanowiska odpowiadającego woli społeczeństwa”.

Bilans osiągnięć polskiej spółdzielczości

40 tysięcy placówek - 5 milionów członków

coraz lepsza obsługa konsumentów miasta i wsi

Referat Oskara Lange na plenum NRS

4 km. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, najwyższej władzy wszystkich organizacji spółdzielczych. Na posiedzeniu tym prezes Centralnego Związku Spółdzielczego Oskar Lange wygłosił referat, który podajemy w streszczeniu.

Rok 1949 jest rokiem przełomowym w działalności spółdzielczości polskiej — stwierdza na wstępie prezes CZS — w tym roku bowiem spółdzielczość po raz pierwszy włączona jest do narodowego planu gospodarczego oraz poddana dyscyplinie systemu finansowego.

WYMOWNE CYFRY

9267 spółdzielni, działających w całym kraju (wg. stanu na 1 września) — prowadziło 31.500 placówek detalicznych (o przeszło 6 tys. więcej niż na 1 stycznia) oraz ok. 600 placówek hurtowych i ok. 8 tys. zakładów wytwórczych. Liczba członków przekroczyła 4,9 mln., powiększając się od początku roku o 600 tysięcy. Spółdzielnie Gminne zrzeszają 1,9 mln., a spółdzielnie mieszkaniowe (spożywców) — 1,8 mln. członków.

Na wsi przeciętnie co druga gromada posiada obecnie sklep spółdzielczy. W miastach istnieje ok. 14 tys. sklepów, z czego 11 tys. to sklepy spożywcze.

Plan skupu w I półroczu spółdzielczość wykonała w 107 proc., dokonując obrotów na sumę ok. 73

mliardów zł., z czego trzy czwarte przeszły przez Gminne Spółdzielnie. Pomyślnie kształtował się skup żywności, ziół, ziemniaków, nie został natomiast w pełni wykonany plan skupu mleka i jaj, za co dużą odpowiedzialność ponoszą same spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie z ich często nieodpowiednim kierownictwem i zbiurokratyzowanym aparatem.

TOWARY DLA WSI

Pomyślnie wykonany jest plan obrotów towarowych. Spółdzielczość gminna dostarczyła przez swą sieć detaliczną towarów dla wsi za 101 mlrd. zł. Stale rozszerza się asortyment towarowy w sklepach spółdzielni wiejskich, stale też przybliża się towar do chłopca.

Spółdzielczość mleczarska dokonała wielkiego wysiłku w kierunku zaopatrzenia w mleko Górnego Śląska, Łodzi i Warszawy (sklepy, bary mleczne).

6-krotnie wzrosła w ciągu br. sieć spółdzielczych przedsiębiorstw zbiorowego żywienia, których liczba wynosi ok. 400 zakładów.

Branża spożywczo-rolna przewa-

ża w produkcji przemysłu spółdzielczego. Plan 6-letni stawia temu działowi produkcji wielkie zadania, przewidując kilkakrotnie jego powiększenie.

Spółdzielnie pracy i spółdzielnie rzemieślnicze przejawiają za mało inicjatyw w produkcji tych wszystkich artykułów, którymi nie zajmują się przemysł państwowy.

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Ogólny stan zatrudnienia centralnej spółdzielni podniósł się w I półroczu o 25 proc. przy wzroście obrotów o 64 proc. i produkcji o 34 proc.

ZADANIA W PLANIE 6-LETNIM

Z przebiegu wykonania planu spółdzielczości w br. Prezes Centralnego Związku Spółdzielczego wylicza zasadnicze wnioski — zadania, jakie stoją przed spółdzielczością w obliczu planu 6-letniego.

Potrzebny jest wysiłek w kierunku rozbudowy, usprawnienia i realizacji sieci skupu i dystrybucji. Zachodzi potrzeba reorganizacji i wytyczenia zasadniczego kierunku spółdzielczości pracy i spółdzielczości rzemieślniczej. Cała spółdzielczość musi podjąć wysiłek w celu wzmocnienia dyscypliny finansowej. Wszystkie gałęzie spółdzielczości muszą przeprowadzić bezwzględnie walkę o przewyższenie zaległości w inwestycjach. Konieczne jest dla pełnego wykonania planów gospodarczych należyte rozwinięcie ruchu współzawodnictwa pracy. Trzeba jak najszybciej szkolić kadry.

„NASTĄPIĆ MUSI WZMOCNIENIE ZESPOLENIA SPÓŁDZIELCZOŚCI Z CAŁOŚCIĄ ŻYCIA MAS PRACUJĄCYCH I PAŃSTWA LUDOWEGO — powiedział

w zakończeniu prof. Oskar Lange. Trzeba pogłębiać świadomość udziału i zadań spółdzielczości w budownictwie podstaw socjalizmu w Polsce. Nastąpić musi zespolenie spółdzielczości polskiej z dążeniem walczącym o sprawiedliwość społeczną i o postęp mas pracujących na całym świecie, przede wszystkim w walce o pokój, przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym. Nastąpić musi pogłębienie i rozwinięcie współpracy i szersze korzystanie z doświadczeń spółdzielczości Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w rozwiązywaniu zadań socjalistycznego budownictwa”.

Przemysł węglowy przekroczył plan

Polski przemysł węglowy wykonał we wrześniu br. państwowy plan produkcyjny w 100,2 proc. wydobywając ogółem 6.294.789 ton węgla kamiennego.

Polsko-bułgarska umowa lotnicza ratyfikowana w Sofii

SOFIA (PAP). 1 października w Prezydium Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy lotniczej polsko-bułgarskiej. Wymiany dokonali ze strony Bułgarii — minister spraw zagranicznych Popomow, ze strony polskiej ambasador R. P. w Sofii Barahacz.

...wojna była straszna...

Dzieci z Jankowa Dolnego do uczonych całego świata

Uczniowie szkoły w Jankowie Dolnym w powiecie gnieźnieńskim wystosowali „List otwarty do uczonych całego świata w najważniejszej sprawie”.

W liście tym dzieci z Jankowa Dolnego piszą:

„Ostatnia wojna była straszna. Niemieccy hitlerowcy zniszczyli nam całą Polskę. Nie żal im było niewinnych małych

kich dzieci — chwytali je za nożki i główki i rozbijali o mur. Cała Polska została pełna grobami pomordowanych. Pozostało pełno wdów i sierot

Słyszmy i czytamy, — brzmią dalsze słowa listu — że jeszcze są tacy ludzie, którzy chcą wojny. Ale my wiemy tak, że, że więcej ludzi chce pokoju i o ten pokój walczą. I my dzieci klasy trzeciej i czwartej szkoły podstawowej w Jankowie Dolnym pow. Gniezno — wojny nie chcemy. Nasi rodzice i my wolamy o pokój.

Zwracamy się z wielką prośbą do uczonych całego świata, aby nie produkowali bomb i pięknych maszyn do burzenia, ale aby wymyślili takie maszyny, które będą budować

W imieniu kolegów i koleżanek odezwę podpisali: Poniewiera Longina, kl. 4-ta, Kuźmierski Bogdan kl. 4-ta, Kuźmierska Stefania kl. 3-cia i Poniewiera Mieczysław kl. 3-cia”.

Noty Rumunii i Bułgarii do rządu Tita

BUKARESZT (PAP). Min. Anna Pauker — wreczyła ambasadorowi Jugosławii w Bukareszcie notę, stwierdzającą, że wobec wrogości w stosunku do Rumunii działalności obecnego rządu jugosłowiańskiego — rząd rumuński uważa, iż jest zwolniony od zobowiązań, wypływających z podpisanego w swoim czasie układu, o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

SOFIA (PAP). W nocy, wręczono 1 km. charge d'affaires jugosłowiańskiemu, bułgarski min. spraw zagr. Popomow komunikuje, że wobec jawnej wrogości stanowiska obecnego kierownictwa Jugosławii w stosunku do Bułgarskiej Republiki Ludowej — rząd bułgarski uważa, iż nie jest związany postanowieniami układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Nowy film radziecki

„Walczymy o pokój”

MOSKWA PAP. — 2 października na ekranach Moskwy i innych miast ZSRR ukazał się nowy długometrażowy film polityczno-dokumentalny pt. „Walczymy o pokój”. Film ten, poświęcony Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, która odbyła się w Moskwie w sierpniu br., daje pełny dynamiki obraz walki o pokój, tezonej przez Związek Radziecki i cały światowy obóz demokracji i postępu



W sali Politechniki Warszawskiej obradował Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Na zdjęciu: premier Cyrankiewicz przemawia podczas uroczystości otwarcia Kongresu

POKOJ ZWYCIEŻY

Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój stał się manifestacją setek milionów ludzi na całym świecie, którzy bez względu na narodowość i przynależność rasową, bez różnic poglądów politycznych i przekonań religijnych demonstrowali przeciwko podżegaczom wojennym na rzecz walki o pokój i zwycięstwa obozu jego obrońców, któremu przewodzi ZSRR.

W Moskwie i Warszawie, w Pradze Czeskiej, w Budapeszcie, w Berlinie i Londynie, w Paryżu i Chicago, w Szanghaju, w Kalcie, — na całej kuli ziemskiej, w stolicach, miastach i na wsiach spotkały się w tym dniu w braterskim uścisku ręce ludzi pracy, wykazujące się, które nie potrafi przelamać zbrodniczy imperializm.

Obchodząc Międzynarodowy Dzień Pokoju, miliony rzesze ludzi pracy demonstrowały wolę wzmocnienia codziennej pracy na rzecz pokoju. „Dla nas budowniczych turbin — mówił w Moskwie na wiecu stachanowiec Rukawisnikow — najważniejszą troską jest dostarczenie jak największej ilości turbin naszej wielkiej ojczyźnie socjalistycznej. Będzie to nasz najlepszy wkład w sprawę obrony pokoju”.

W Berlinie burmistrz demokratycznego zarządu miejskiego Ebert napietował napaści na Polskę organizowane na terenie „parlamentu” w Bonn pod patronatem imperialistów anglosaskich.

W Londynie uchwała Komitetu Zwolenników Pokoju stwierdziła, że narad angielski wybrała drogę przyjaźni międzynarodowej i trwałego pokoju wbrew intrygom kapitalistów amerykańskich.

W Polsce zgromadzenia nosiły charakter wielkich masowych manifestacji na rzecz jednolitego światowego Obozu Obrońców Pokoju. Szczególnie gorąco manifestowana była przez masy społeczeństwa polskiego przyjaźń do Związku Radzieckiego, wokół którego skupiały się wszystkie siły pokojowe na świecie. Zespoły fabryczne podkreślały w swoich uchwałach wolę poświęcenia wysiłku produkcyjnego na rzecz pokoju.

Przemawiając na wielkim wiecu ludności Warszawy tow. A. Rakapick podsumował twórczy wysiłek społeczeństwa polskiego i wezwał do zaostrzenia czujności przeciwko machinacjom podżegaczy wojennych.

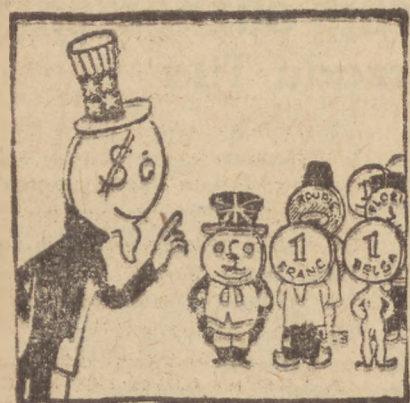
Szczecin stał się widownią międzynarodowej manifestacji zwolenników pokoju. W manifestacji szczecińskiej wzięły udział załogi statków zagranicznych — marynarze radzieccy, francuscy i szwedzcy. Przybyła również delegacja kolejarzy niemieckich, których przedstawiciel Kurt Jaeger powiedział: — „Jako reprezentant niemieckiej klasy robotniczej i członek SED dokumentuję tu z całą stanowczością, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju”.

We Frankfurcie n. Odry w miejscowych uroczystościach brali udział polscy delegaci. Przewodniczący niemieckich wolińców zwanowych Warnke, przemawiając na uroczystości oświadczył: „Niechaj już nigdy nie będzie między naszymi narodami wojny. Ta granica na Odrze niech będzie granicą pokoju, która połączy nas w trwałej przyjaźni”.

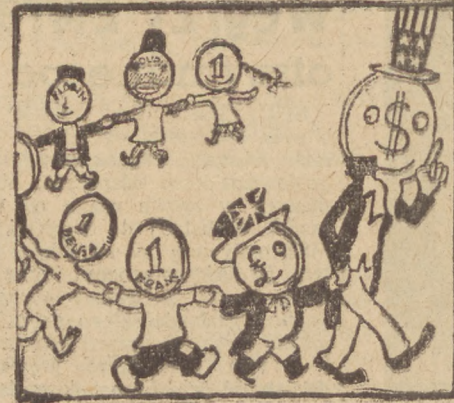
Manifestacje w Szczecinie 1 we Frankfurcie pokazały, że w narodzie niemieckim, szczególnie w strefie radzieckiej, gdzie stworzono ku temu przesłanki, dochodzą coraz bardziej do głosu elementy demokratyczne, elementy pokojowe, pragnące ułożyć stosunki polsko-niemieckie na płaszczyźnie uznania granicy na Odrze i Nysie i wspólnej walki o trwały pokój.

Stawało się to możliwe tylko dzięki zwycięstwu obozu radzieckiego, tylko dzięki słusznej i odpowiadającej interesom narodu niemieckiego polityce radzieckiej we wschodniej strefie Niemiec. Przebieg Międzynarodowego Dnia Pokoju wykazał jeszcze raz, że przyszłość narodu polskiego i jego pokojowy rozwój wymaga dalszego pogłębiania naszej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i tymi wszystkimi siłami na całym świecie, które walczą przeciwko imperializmowi o pokój przyczyniają się do wzmocnienia naszego i ich własnego bezpieczeństwa.

OJCIEC WIRGILIUSZ BAWIŁ DZIECI SVOJE ...



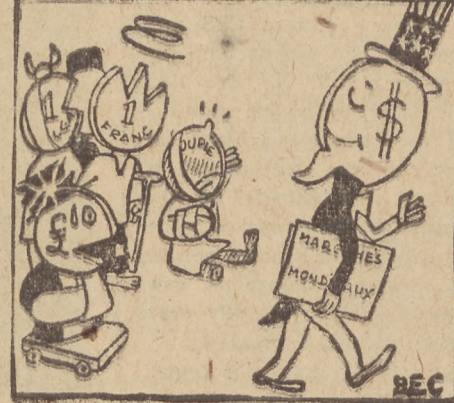
Ustawcie się ładnie...



I szczerzynie się bawić...



...i ciegłe za mną...



I...no i dość zabawy

POLSKA CEBULA POPŁYNIE DO ANGLII

Nowe urzędownie w portach rozszerzają nasze możliwości eksportowe

Eksport produktów spożywczych na rynki zachodnio-europejskie stanowi dla naszego gospodarstwa narodowego poważne źródło wpływów dewizowych, a każdy rok przynosi zwiększenie się sortymentów towarowych oraz ich ilości.

Poczesne miejsce wśród tych produktów zajmuje cebula, której głównym odbiorcą jest rynek angielski. W roku ubiegłym eksport cebuli wyniósł ok. 4.500 ton, przy czym liczba ta nie odzwierciedla naszych możliwości w tym zakresie, ponieważ nie zdołano przygotować wystarczającej ilości przestrzeni magazynowych w magazynach zespołu portowego dla umieszczenia nadwyżek produkcyjnych w kraju.

Dlatego też w roku bieżącym, dla przeprowadzenia prawidłowej eksportacji cebuli, przygotowania w tym zakresie zapoczątkowane zostały jeszcze w lecie, aby magazyny dostosowane do składowania w okresie zimy mogły od połowy października przyjmować ładunki, nadsyłane z kraju.

Morska ekspedycja cebuli charakteryzuje się specjalnymi wymaganiami, które wynikają tak z samych kontraktów sprzedaży zamorskiej, jak również ze specyficznych właściwości tego ładunku pod względem transportu lądowego i morskiego, ładowania, manipulacji oraz przeładunku.

Odbiorca angielski zastrzega sobie zgodnie z umową sprzedaży dostawy w okresie grudnia i stycznia. Z tego też względu całość zakontraktowanej cebuli musi być przed nastaniem mrozów dowieziona do magazynów portowych, w których następuje składowanie jej w warunkach zabezpieczających przed działaniem zimna.

Tego rodzaju okoliczności spowodowały konieczność należytego dostosowania magazynowych pomieszczeń w zespole Gdańsk-Gdynia dla składowania cebuli w warunkach bezwzględnej zabezpieczenia termicznego.

W tym celu wytypowane zostały w rejonie gdańskim 3 magazyny portowe oraz budynek dawnego elewatora zbożowego. Pomieszczenia te w stanie, w jakim się do niedawna znajdowały, posiadały ogólnotowarowe przeznaczenie bez jakiegokolwiek urządzeń, chroniących towar przed działaniem mrozów. Zabezpieczenia izolacji cieplnej tych magazynów wykonywane są obecnie przez ekspositora cebuli, którym jest Biuro Eksportowe Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.

Podjęte w tym zakresie prace i technika ich wykonywania stanowią ciekawy eksperyment budownictwa magazynowego i są w historii portów polskich pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem, zakrojonym na szeroką skalę.

Jednym z magazynów, przeznaczonych na składowanie cebuli jest nowoczesny, wykonany w ubiegłym roku magazyn Nr 1 w rejonie gdańskim. Podjęte prace nad izolacją cieplną jego ścian, polegają na obmurowaniu ich od strony wewnętrznej pustakami, przy czym między nimi a zasadniczym murem magazynowym pozostawia się wolną przestrzeń, jako dodatkową warstwę izolacyjną.

Catość stropów dachowych, głównej oraz bocznych naw, sąłożona zostanie tzw. supra. Sąto płyty grubości od 8 cm ze sprasowanej waty drzewnej, spojęne cementem. Odnaczają się one

lekkością oraz łatwością montażu oraz dużym współczynnikiem izolacji cieplnej. W podobny sposób zabezpieczone zostają magazyny — tzw. Krzywik, elewator Nr 5 oraz „Chłodnia”.

Dla utrzymania w pomieszczeniach magazynowych, wymaganej temperatury oraz stopnia nasycenia wilgocią zainstalowane zostaną wentylatory oraz sieć kanałów dla cyrkulacji ogrzanego powietrza, za pomocą których, w zależności od panujących na zewnątrz warunków klimatycznych, regulowane będą konieczne dla składowania cebuli: temperatura i wilgotność pomieszczeń.

Dla maksymalnego wykorzystania pojemności magazynów, w których zachodzić będzie tylko jeden cykl składowy, przewidziano możliwość sztaplowania towaru, aż po same stropy dachowe. Urzeczywistnienie tych założeń przewiduje użycie dla cebuli na okres jej składowania w porcie, drewnianych ażurowych klatek, umieszczanych na rusztowaniach półkowych.

Od chwili nadejścia cebuli do portu podlegać ona będzie wszech-

stronnemu przygotowaniu do załadunku na statek i dalszej wysyłki drogą morską. Na przygotowanie te składają się sortowanie z uwzględnieniem wielkości i jakości towaru oraz zapakowanie z klatek do woreczków, bezpośrednio przed załadunkiem na statek. Woreczki dla cebuli wykonane zostały z siatkowej tkaniny bawełnianej i są koloru czerwonego z białym pasem po środku. Pomieszczone one po 25 kg cebuli, a każdy z nich opatrzony będzie estetycznie wykonaną etykietą z napisem „Polish Onion”.

Kierownictwo techniczne Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, w reku której spoczywa niezwykle odpowiedzialne zadanie, całkowitego przygotowania cebuli do załadunku na statek oraz zapewnienie jej załadunku podczas mrozów — posiada już opracowaną dokładną technikę pracy.

Polegać ona będzie — w jednym wypadku na metodzie zbliżonej do przeładunku systemem paletowym, w którym towar drobnowym, o jednolitej konsystencji i opakowaniu umieszcza się na specjalnie w tym celu skonstru-

owanych platformach względnie skrzyniach, a następnie za pomocą dźwigu lub windy przeładowuje się go do luków statków.

Dzięki pomysłowej inicjatywie personelu technicznego Centrali Spółdzielni Ogrodniczych użyty będzie w drugim wypadku system przeładunku za pomocą transporterów. Transporter znajduje się na wysokości ok. 12 m, nad nabrzeżem i umieszczony jest w obudowanym szczelnie konstrukcją żelazną pomoście, biegnącym od 3 piętra elewatora aż ponad lustro wody kanału. Wewnątrz pomostu zostanie umieszczona taśma gumowa, na której ruchem ciągłym podawane będą woreczki z cebulą z elewatora do drugiego transportera, pracującego pionowo bezpośrednio do luku statku.

Należy podkreślić, że tego rodzaju przeładunek nie tylko zabezpiecza cebulę przed działaniem mrozu, gdyż odbywa się szybko, lecz będzie również pierwszym wypadkiem zastosowania w naszych portach całkowitego cyklu załadunkowego za pomocą transporterów taśmowych.

A. Ko.

Wielki sukces robotników i techników Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych

Wejście do portu gdyńskiego poszerzono na 50 dni przed terminem

Dnia 3 bm. ukończone zostały prace, związane z oczyszczeniem wejścia północnego portu gdyńskiego. Roboty te wykonano na 50 dni przed terminem, zaoszczędzając ok. 12 mln. zł. Odbudowa wejścia do portu, które poszerzono do 136 mtr. prowadzona w ciężkich warunkach bez odpowiedniego przygotowania technicznego jest poważnym sukcesem zespołu PRCiP. Świadczy o dużych możliwościach polskich robotników, którzy po raz pierwszy wykonywali samodzielnie tak skomplikowane prace hydrotechniczne.

„Kiedy podpisaliśmy z Głównym Urzędem Morskim umowę, zobowiązując się do końca br. poszerzyć wejście do portu północnego w Gdyni — mówi wicedyrektor Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych tow. Cwiek — nie byliśmy pewni czy poddamy się zadaniu. Kierownicy holenderskiej firmy „Höygaard i Schulz”, która jest specjalistą w podobnych robotach morskich, spoglądali na nas z uśmiechem politowania. Odmówili przecież podpisania umowy z GUM-em. „Jest rzeczą nie możliwą — oświadczyli — żeby w tak krótkim terminie prace te zostały wykonane. Firma nasza ma kilkunastoletnie doświadczenie i wiemy, co można zrobić”.

Zdawaliśmy sobie sprawę z powagi sytuacji. Wiedzieliśmy, że mamy ogromne trudności do pokonania. Brak sprzętu, urządzeń mechanicznych, odpowiednich dźwigów, brak doświadczenia fachowego w tego rodzaju pracach, przemawiały za tym, że porwalimy się na rzecz ponad nasze możliwości.

„Dyrektorze, głowa do góry — zwrócił się do tow. Cwieka po

podpisaniu umowy Maksymilian Pacer, który już od 30 lat pracuje przy robotach portowych — pokazemy Holendrom czego może dokonać polski robotnik”.

Zaczęły się, mozolne dni. Stare, zniszczone betonowe skrzynie, na których opierała się cała konstrukcja nadwodna falochronów, zamykających wejście do portu, trzeba było podnieść z dna morza, opróżnić z balastu, przenieść w inne miejsce i zatopić. Należało pogłębić dno do 10 mtr. Trzy ekipy przyrównywały pracę bez przerwy, zakładając ładunki materiałów wybuchowych. Zużyto 500 kg dynamitu. Potężne, 100-tonowe dźwigi wydobywały rozzerwane wybuchem odlany 800-tonowych skrzyni betonowych. Dźwigowi Kalek, Bibrzycki i Solarek nie szczędzili wysiłków. Pozostała część załogi dzielnie im sekundowała.

Wydobycie pierwszej skrzyni, „Kiedy w kilka dni po tym zatapiałyśmy ją — mówi Mieczysław Ciepucha — Holendrzy, którzy przyjechali do nas specjalnie na ten dzień z niedowierzaniem kreślił głowami. Chłopcy uśmiechali się tylko”.

Wydobycie pierwszej skrzyni dodało załozed bodźca do dalszej pracy.

Zanim przyszedł 3 października, ostateczny termin wykonania robót załoga robotnicza PRCiP musiała przejść przez jeszcze jedną próbę wytrzymałości.

14 września zerwał się sztorm, który trwał przez 2 dni. Fale dochodziły do wysokości kilku metrów. Kierownictwo chciało przerwać roboty. Załoga sprzeciwiła się temu. „To było piekło nie praca — opowiada szef Chłiniowski, który przez cały czas mimo wzburzonego morza utrzymywał łączność z ładami, dowożąc sprzęt i materiały wybuchowe. — Kilkunastocentymetrowej szerokości liny cumownicze naszych dźwigów pękły, jak nici”.

Linkowij Tadeusz Pedzisz i

Wiktor Buczera co kilkanaście minut z narażeniem własnego życia spuszczały w czasie burzy pod wodę nurków Birkowskiego i Rokite. Grzoty pionurów zalewały się z hukem wybuchających ładunków dynamitowych. Kiedy po dwóch dniach morze się uspokoiło lwią część pracy była wykonana. Upór i ambicja załogi robotniczej odniosły zwycięstwo.

3 października wejście do portu zostało poszerzone do 136 mtr. Prace wykonano na 50 dni przed terminem. W piątek 7 bm. delegacja załogi wyjechała do ministra żegluzi tow. Rapackiego, ażeby złożyć meldunek o przedterminowym wykonaniu prac, które są jeszcze jednym wielkim sukcesem polskiego robotnika i inżyniera.

(v)

Pomysłowość załogi przyspiesza tempo pracy

PRIM wykona plan roczny w 120 proc.

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Morskich zostało wyróżnione w skali krajowej za przedterminowe wykonanie uchwały kongresu budownictwa, zaś pracownikom wyrażono uznanie za zrozmienie i wzorowe wykonanie obowiązków.

Rozszerzone plenium rady zakładowej przy udziale meżów zaufania, przodowników pracy i sekretarzy podstawowej organizacji partyjnej postanowiło wykonać plan roczny w 120 proc. W dniu 1 września wykonano 80 proc. planu, a podjęte zobowiązanie jest dowodem, że robotnicy przedsiębiorstwa dążą do, jak najszybszego odbudowy naszych portów i zwiększenia ich zdolności przeładunkowej.

W końcu ubiegłego tygodnia zbrojarze wytwórni pali zakończyli plan roczny. Za kilka dni wykonane zbrojenia zostaną o-tulone betonem.

Historia WKP(b) uzbraja nas do walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce

Zamieszczamy dalsze wypowiedzi ludzi pracy Wybrzeża o tym, co dało im studiowanie genialnej książki Stalina w ich codziennym wysiłku nad budową podstaw socjalizmu w Polsce.

Tow. JADWIGA KOŚCİOWA — kierowniczka Woj. Szkoły PZPR w Gdańsku:

„Krótki Kurs WKP (b) — jak żadna bodaj książka przeze mnie przerobiona — nie przyczynił się w takim stopniu do pogłębienia mojej świadomości politycznej. Znajomość historii WKP (b) pomaga mi w znacznej mierze w zrozumieniu skomplikowanych problemów walki klasowej w nowych warunkach demokracji ludowej w Polsce. Zrozumiałe więc stało się dla mnie genialne stwierdzenie zawarte w książce, które dzisiaj w naszych warunkach stanowi wskazani programowe dla działalności naszej partii. „Jeżeli rozwój nastąpi na drodze ujaśniania się sprzeczności wewnętrznych, na drodze ścierania się — na gruncie tych sprzeczności — sił przeciustawnych w celu przezwyciężenia tych sprzeczności, to rzecz jasna, że walka klasowa proletariatu jest zjawiskiem zupełnie naturalnym i nieuniknionym. A zatem nie należy zacięrać sprzeczności ustroju kapitalistycznego, lecz je ujawniać i wyświełać, nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzić do końca” (Krótki Kurs WKP (b) wyd. polskie, Moskwa 1945 r. str. 119). Jasnym i zrozumiałym jest również, że jeżeli PPR potrafiła zaważać ujawnić prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie, wypowiedzieć mu bezwzględna walkę, przezwyciężyć je do końca, to było to możliwe jedynie dlatego, że kierowała się w swej pracy partyjnej, wytyczaniu generalnej linii partii, przebogatym doświadczeniem WKP (b), które uczy nas bezkompromisowości i niezłomności w walce przeciwko próbom zniekształcenia marksizmu-leninizmu, w walce o ideową i organizacyjną jedność naszych szeregów partyjnych.

Docenając ogromne znaczenie, jakie stanowi znajomość historii WKP (b) dla pogłębienia i zrozumienia historii polskiego ruchu robotniczego i praktycznej działalności partii, wyjątkową pieczołowitością i starannością odczytujemy w Wojewódzkiej Szkole PZPR w Gdańsku, przedmiot historii WKP (b). Wychowujemy w Szkole aktywistów partyjnych w duchu konsekwentnego internacjonalizmu proletariackiego, w duchu bojowej solidarności międzynarodowej. Wcielamy jednocześnie przeciwko ignorowaniu suwerenności narodowej, przeciwko kosmopolityzmowi, idącemu zawsze w parze z nacjonalizmem i szowinizmem burżuazyjnym. Doświadczenie II-giej wojny światowej, ostatnich lat powojennych i agresywna polityka imperializmu amerykańskiego, dążącego do umieszczenia suwerenności narodów europejskich, coraz bardziej umacnia nas i przekonuje o słuszności tez zawartych w „Krótkim Kursie Historii WKP (b)”, dotyczących solidarności międzynarodowej mas pracujących na całym świecie. Coraz bardziej zacieśniają się więzy braterstwa i nierozdzielnej łączności ideologicznej między krajami demokracji ludowej a ZSRR.

Absolwenci nasz, wychodząc ze Szkoły, po dokładnym zapoznaniu się z historią WKP (b), uzbrojeni w ogromne jej doświadczenie, potrafią prawidłowo w terenie, na swoich placówkach pracy partyjnej i zawodowej, rozwiązywać skomplikowane zadania budowy fundamentów Polskiej socjalistycznej. W pracy partyjnej, zawodowej czy zawodowej słuchacze naszej Szkoły umacniają systematycznie więz z masami bezpartyjnymi, pomni słów Lenina: „...W masie ludowej jesteśmy przede wszystkim kropką w morzu i rzędzić możemy wtedy tylko, kiedy trafnie wyrażamy to, co tkwi w świadomości ludu...”

Tow. B. KAMIŃSKI — sekr. Komitetu Zakładowego PZPR na Zawłau:

„Studiując historię WKP (b) znalazłem w niej odpowiedź na wiele nurtujących mnie pytań, dotyczących naszego życia społecznego i gospodarczego. Jaka przebudowa państwa polskiego z rolniczo na przemysłowo-rolne przypomina mi okres 1926—1929 w ZSRR. Historia WKP (b) uczy nas, że poprzez kolektywną pracę i wzmożoną czynność całej klasy robotniczej, poprzez wspólny wysiłek mas pracujących będzie można wykonać zadania, stojące przed naszą partią i narodem. Historyczne zwycięstwa WKP (b) dodają nie tylko nam partyjnym, ale i rzeszom bezpartyjnym, bodźca do pracy i walki o socjalizm”.

PORTY PRACUJĄ

4 DZWIG PRODUKCJI CZESKIEJ

Przed kilkunastu dniami rozpoczął pracę na Nabrzeżu Gliwickim w porcie szczecińskim nowy dźwig wędrowy, wybudowany przez przemysł hutniczy w Czechosłowacji. Jest to czwarty z kolei dźwig produkcji czeskiej, zainstalowany w porcie szczecińskim z serii przewidzianych dziesięciu.

PRZYGOTOWANIE DO EKSPORTU ZBOŻA PRZEZ KOŁOBRZEG

W okresie wojennym wszystkie urządzenia w porcie kołobrzesckim, służące do przeładunku zboża zostały zniszczone. Od kilku miesięcy przygotowania do przeładunku zboża na celach odbudowy elewatorów. Dwa z nich oddano już do użytku zaś przy trzecim prace dobiegają końca. Odbudowa urządzeń przeładunkowych ma na celu przygotowanie Kołobrzegu do eksportu zboża.

POGLEBIANIE BASENU PORTOWEGO USTKI

Małe porty polskiego Wybrzeża nie były pogłębiane przez okres 8

lat. Prowadzone obecnie roboty pogłębiarskie mają na celu odrobienia wlotowego niezbalsztwa okupanta. W Uście pogłębiarki Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych wydobły już ponad 100 tys. m³ mułu. Dalsze prace są prowadzone.

MA RYNARZE PRACUJĄ DLA POKOJU
Załoga m/s „Mazury” nadeszła do Gdyni meldunek o zerwaniu, które odbyło się na statku w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój. W czasie zebrania powzięto

zostało zobowiązanie o wykonaniu we własnym zakresie dodatkowych prac w granicach 20 roboczogodzin. W tym czasie marynarze wykonują prace malarskie, remont maszyn i uprządkują ładownie.
ODRUDOWA BASENÓW NA HOŁMIE
W związku z zapoczątkowaniem przeniesienia na Holm bazy rybackiej, PRIM przystąpił do remontu pomostu drewnianego i rozbierania rusztowań, na których Niemcy rozwieszali sieć masztulowc. (w)

POSTÓJ STATKÓW w dniu 4 X 49

GDANSK
Wolna Strefa: „Mira” fin., „Stalowa Wola” pol.
Basen Górniczy: „Skandynawia” fin., „Paul de Rodier” fr., „Acheres” fr.
Kanal Wiślany: „Tamaris” bryt., „Turnia” pol., „Elbing” alj., „Malborg” fin.
GDYNIA
Nabrzeże Polskie: „Oksy” pol., „Baltavia” bryt., „Baltavia” bryt.

bryt., „Narew” pol.
Nabrzeże Rotterdamskie: „Jacoba Katharina” hol.
Nabrzeże Indyjskie: „Kallacra” dun., „Ingeborg” szw.
Nabrzeże Holenderskie: „Henryk Ibsen” szw., „Gryt” norw.
Nabrzeże Duńskie: „Hildegard” szw., „Concordia” dun.
Nabrzeże Szwedzkie: „Janna” dun., „Friedeborg” szw., „Sanna” szw.



Wielka manifestacja pokojowa w Szczecinie z udziałem związków niemieckich (Radziecka Strefa Okupacyjna) i mary.

marynierz sagrańskich. Na zdjęciu z lewej ogólny widok manifestacji, a mówiący mł. Skrzyszewski. U dołu z lewej jedna z wielu karykatur wykończonych przez pracowników Państwowych Szczecińskich Zakładów Graficznych. Z prawej rozmawia Kuz Jęsz, przewodniczący Wykazu Zakładowego Komitetu

wości oszczędzania. I tak tow. Kurłowicz, brygadzysta cieśli, wniósł bardzo dużo cennych pomysłów. Z uwagi na to, że beton działa ścisakowo, tow. Kurłowicz zaprojektował odpowiednie ścinanie piór do pali, a dla oszczędności drzewa zaprojektował pokrycie szablono drewnianego papierem przez co oszczędzamy ponad 90 proc. używanego drzewa. Projekt tow. Kurłowicza przynosi ok. 30 tys. zł oszczędności miesięcznie.

Oszczędzamy również dużo na przewoźce. Drużyna transportowa, której zadaniem jest przewożenie pali z betoniarń do dojrzałwlni lięzła kiedyś 10 ludzi i w pierwszym dniu pracy zdołała przewieźć zaledwie jeden „olówek”. Nasz towarzysz

Prorok zorganizował jednak pracę w ten sposób, że obecnie 8 ludzi przewozi 14 pali dziennie, tj. normalną naszą produkcję. Oczywiście, że warsztaty dopomogły do tego, wykonując przyrządy pomocnicze i podnosniki”.

Opuszczając plac betoniarń przewodniczącą radę zakładową tow. Wilezyński, opowiada nam o pomysłowości robotników i stale zwiększającej się wydajności pracy. Dzięki ich pomysłom dyrekcja PRIM mogła wystąpić z propozycją wykonania kilku dalszych robót, w tegorocznym sezonie. M. in. przewiduje się przedłużenie jeszcze w tym roku nabrzeża „Paged” o dalszych 100 metrów.

Oszczędności nasze muszą służyć dalszej rozbudowie portów, które w codziennej pracy przeładunkowej wypełniają pokójową misję wymiany towarowej.

(w)

GŁOS MŁODYCH

JEDNOŚĆ I POKÓJ

Z Krajowej Konferencji Młodych Patriotów

Ogólnokrajowa Konferencja Młodych Patriotów — Bojowników o Pokój stała się jednym z najbardziej podniosłych, najsilniej uderzających momentów uroczystości Międzynarodowego Dnia Pokoju w Polsce. (Na konferencji młodzież województwa gdańskiego reprezentowana była przez 35-osobową delegację, złożoną z członków ZMP, ZAMP-u i innych organizacji oraz przedstawicieli młodzieży niezorganizowanej).

Wspaniale udekorowana, piękna sala Polskiego Radia wypełniona była przedstawicielami całej młodzieży polskiej. Reprezen-

towali oni nie tylko młodzież z różnych zakątków kraju, reprezentowali przede wszystkim młodzież różnych organizacji, różnych przekonań, młodzież ZMP-owską i młodzież katolicką, młodych robotników, studentów, uczniów i chłopów.

Obrodam konferencji nadawał ton olbrzymi entuzjazm, wypełniający wznoszone okrzyki, rozbrzmiewające pieśni rewolucyjne, entuzjazm bijący z każdej wypowiedzi w dyskusji, młodzieńcy entuzjazm dla wielkiej sprawy.

Młodzież polska nie może chcieć wojny. Młodzież polska wie, czym jest wojna.

„Ja się was zapamiętam, koleś — powiedział prosto Czesław Miazek ze wsi Barłagi w woj. lubelskim — czy mogą chcieć wojny chłopcy naszej wsi, którą Niemcy dwukrotnie spalili, z której wielu mieszkańców rozstrzelali?”

„Nie chcemy wojny my, uczniowie szkoły kadetów — sterczą po polnych w czasie wojny żołnierzy —” mówi 15-letni kadet — Tondrych.

„Nie chcemy, by zburzono nam naszą piękną, odbudowaną niedawno szkołę” — mówi 11-letni harcerz Tróścianko, który wita w imieniu dzieci konferencje młodzieżową.

Te słowa są proste i zrozumiałe dla wszystkich. Takie słowa przemawiają najsilniej.

Tow. Matwin powiedział w swym przemówieniu: „Choć dzieli nas, młodzież ZMP-owską i młodzież organiza-

cji katolickich, różnice światopoglądowe, to co nas łączy — wspólne dążenia do obrony pokoju, praca dla rozwoju Polski — jest o wiele silniejsza”.

Obok tow. Matwina, wypróbowanego działacza robotniczego, członka KC PZPR, zasiadł w prezydium katolicki działacz młodzieżowy z Poznania — Kazimierz Gliniński. Podobny zapal brzmiał w słowach kol. Biećzaka, przewodnika pracy z Ursusa, który mówił o swej pracy, jak w słowach niezorganizowanej uczennicy szkoły technicznej w Bydgoszczy — Barbary Kowalewskiej, która mówiła o osiągnięciach w nauce.

Granica na Odrze i Nysie — granica pokoju — jest sprawą zasadniczą i dla tow. Szydłaka ze Szczecina i dla katolickiego młodego publicysty z „Dziś i Jutro” — Micewskiego. Obrona pokoju cementuje jedność młodzieży polskiej.

Silniej niż słowa cementują tę jedność czyny. Nie tylko ZMP-owcy tworzą brygady młodzieży we wsiach „Florian”. A w czasie obrad konferencji nadeszła telefoniczna wiadomość o pobiciu przez brygadę młodzieżową tej huty rekordu czasu wytopu stali: w 3 godz. 28 min. — 46 ton stali. Nie tylko ZMP-owcy są wśród młodych górników kop. „Karol” a wraz ze starszymi kolegami sprawili, że z try-

buny padają na konferencji z ust górnika tej kopalni — Henryka Pajaka słowa — wykonaliśmy plan 3-letni 16 września. Plan sierpniowy wykonano w 120,7%. Te przykłady to najlepsze świadectwa słusznej drogi walki o pokój, którą postępuje cała młodzież polska.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele młodzieży zagranicznej. Przemawiała wiceprzew. SFMD — Amerykanka Francois Damon, sekretarz Komsomolu Szelepin, Włoch — Rossi, Francuz Jean Smokovitch i inni. Mówili o jedności postępowej młodzieży świata.

Potężnym wyrazem tej jedności były rewolucyjne pieśni tych narodów, śpiewane przez młodych Polaków. O jedności i solidarności w walce przeciw imperializmowi świadczyła skupiona cisza, z jaką zebrani przyjęli padające z trybuny nazwiska zabitych w czasie strajku robotników — Włochów. Zebrani śpiewali Hymn SFMD. Wraz z nimi podjęli pieśń goście zagraniczni. Różnie brzmiały słowa, melodia dźwięczała zgo dnia.

RÓŻNYMI JĘZYKAMI MÓWIŁI POSTĘPOWA MŁODZIEŻ ŚWIATA. TREŚĆ — MŁODZIEŻA TREŚĆ ZAPALU BUDOWANIA LEPszego ŻYCIA — JEST TA SAMA. (d)



W miesiącu pogłębiała przyjaźni polsko-radzieckiej w szkołach i zakładach pracy będą się odbywały odczyty, akademie, imprezy artystyczne. Kola ZMP ruszyły hasło: „wszyscy ZMP-owcy będą się uczyć języka rosyjskiego, aby jak najszybciej zapoznać się z prasą i książką radziecką”. Na zdjęciu: koleżanki z gimnazjum w Gdańsku wybierają z biblioteki ciekawe książki o życiu w ZSRR, które potem omówią na zebraniu kół ZMP.

Młodzież z Pogorzalej Wsi

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Pogorzalej Wsi jest produkujące w całym zespole Lisewo, w pow. malborskim; w dużej mierze jest to zasługa pracującej tam młodzieży. Już dziś w czysto utrzymany pomieszczeniach stoi 75 wysokodojnych krów wraz z młodymi cielakami i 40 koni. Z tuczo-

nych dotychczas 110 sztuk świń i prosiaków większość bardzo dobrze karmiona i doglądana, poszła do bekoniarni, tuczarni i ślaniarni. Pracownicy PGR dobrze rozumieją znaczenie akcji „H”. Świadczy o tym cyfra zakontraktowanych sztuk i stan, w jakim je dostarczają: 92 kg, 119 kg wagi wieprza — to nie żarty. Fakt, że gospodarka jest doskonale prowadzona, że na całym terenie nie ma ugorów a Dyrekcja Okręgu ma do 400 ha ornej ziemi przydzielić jeszcze 300 ha, świadczy o właściwym stosunku

do pracy młodych dziewcząt i chłopców.

PRAWDZIWY RZĄDCA Słowo „młodych” może wywołać niedowierzanie wśród Was koleżanki i koledzy, ale to jest prawda, gdyż załoga majątku składa się w swej przeważającej większości z młodzieży.

Młody jest również rzadca, kol. Stefan Wysiniński, cieszący się szcunkiem i sympatią zarówno współpracowników, jak i władz zwierzchnich. On to dba o stan majątku, o zdrowie i warunki pracy, pracowników miejscowych, jak i najemnych, o zaspokojenie ich potrzeb kulturalnych i t.d.

Kol. Wysiniński jest także członkiem Prezydium Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej w Malborku oraz delegatem na Zjazd Wojewódzki ZMP.

W chwili, gdy przyjeżdżałam do majątku, kolegi tego nie zastalam, gdyż pojechał do Piekła (jest to sąsiednia, oddalona o 13 km. wioska, położona z pięknym rezerwatem przyrody), by pomóc tamtejszej młodzieży w urządzeniu świetlicy i w ich pracy organizacyjnej.

Nie zastalam również kol. Zubla, który jest traktorzystą i przewodnikiem pracy wyrabającym ok. 136 proc. normy na starym już i mocno zużytym traktorze. Kol. Zubel jest też kierownikiem świetlicy (i to jakiej!) jest również członkiem Prezydium.

Zarząd Powiatowego ZMP w Malborku w nagrodę za swe osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej reprezentował młodzież pow. malborskiego na wielkich Centralnych Dożynkach w Płom Polu — informuje mnie o tym kol. Zdzisław Wlazlak, przewodniczący tu-tejszego 32 osobowego kół ZMP. Opowiada też o swych troskach, osiągnięciach i radości powszedniego, znojnego dnia pracy.

1.800.000 ZŁ. OSZCZĘDNOŚCI Opowiada o pomyślnym zakończeniu zuiw, o osiągnięciach akcji

Pracą uczeni młodzież Zjazd Wojewódzki ZMP

W odpowiedzi na apel stoczniowców zorganizowanych w ZMP, MŁODZIEŻ PAŃSTWOWEJ WYTÓRNI WYROBÓW BURS-TYNOWYCH WE WRZESZCZU zobowiązała się: oczyścić teren fabryczny, boisko, uporządkować świetlicę oraz wykonać, jako podarek na Zjazd Wojewódzki ZMP żaglówkę z bursztynu.

KOŁO ZMP PRZY PAŃSTWOWYCH WARSZTATACH I STO-CZNI W PLENIEWIE zobowiązało się uruchomić dla swego zakładu elektryczny młot kowalski.

PRACOWNICY ZMP-owcy PRZEDSIĘBIORSTWA „PORTO-ROB” — Oddział Nowy Port zobowiązali się do zwiększenia wydajności, przyspieszenia wyładunku o 50%, zwiększenia dyscypliny i polepszenia organizacji pracy przy przeładunku cukru. Wydział składowy zobowiązuje się przygotować i przeprowadzić manipulację magazynowania cukru bez żadnych braków i uszkodzeń oraz sporządzić w magazynach szachownice podziałowe.

CZŁONKOWIE ZMP przy PKP W TCZEWIE postanowili rozpocząć masowe szkolenie. Systematycznie wygłaszać referaty na kolach wiejskich gm. Godziszewo, nauczyć czytać i pisać 20 analfabetów w gminie Godziszewo, podnieść poziom nauki o 50% w Średniej Szkole Zawodowej PKP w Tczewie.

Jak junacy Bachanek i Sojecki wykonali 1.200 proc. normy

Junacy Bachanek i Sojecki są synami rolników. Od 1 września br. pracują w 32 brygadzie „SP” i wyróżniają się w pracy. Już od samego początku swego pobytu w brygadzie, junacy postanowili zostać przodownikami pracy. Zaraz pierwszego dnia wyznaczono im 100% normy zostało wysoko przekroczone, zaś z każdym następnym dniem procent ten stale wzrastał.

Aż wreszcie wysiłki Bachanka i Sojeckiego uwieńczył wspaniały, dotychczas wśród junaków nienotowany, wynik — 1200% normy.

Junacy ci mają tyle samo roboczo godzin co wszyscy koledzy. Fakt, że osiągnęli tak wspaniałe wyniki jest dowodem, że właściwa organizacja pracy oraz świadome do niej podejście to potowa sukcesu.

„Nie widzę nic dziwnego w tym, że udało mi się wykonać, aż 1200% normy — mówi junak Sojecki — to nie jest żaden cud, lecz po prostu przyłożyłem się do pracy tak solidnie, z sercem. Od początku pragnąłem zostać przodownikiem. W brygadzie dowiedziałem się, że wśród kolegów z II-go turnusu byli tacy, którzy przekraczali swoje normy, a nawet, że junak Lenc osiągnął 1400%. Postanowiłem więc pobić ten rekord i jak się przekonałem nie było to wcale trudne.

Oczywiście, że do roboty musiałem się zabrać solidnie, ale nigdy nie pracowałem ponad siły. Bardzo się cieszę z tego, że w ten sposób mogę pomóc w dziele odbudowy Polski”.

W podobny sposób mówi o swej pracy junak Bachanek: „Ambicja nie pozwoliła mi na to, ażebym, znając swe możliwości, nie pobit dotychczasowych rekordów”.

Obydwojcie ci junacy pomimo tego, że są przodownikami pracy brygady, wyróżniają się jeszcze pilnością w nauce, dobrymi w niej postępami, oraz są znanymi jako dobrzy sportowcy. Junacy Bachanek i Sojecki, jako członkowie ZMP dobrze rozumieją, że na nich właśnie spoczywa obowiązek dawania przykładu innym junakom tak ZMP-owcom,

jak i tym, którzy do tej organizacji nie należą (gs).

Idźmy ich śladem

Kol. Maria Pustelnik, uczennica Państw. Liceum Spółdzielczego w Gdańsku, ma 19 lat. Jest



od dawna członkiem Związku Harcerstwa Polskiego, w stopniu drużynowej. Pod koniec ubiegłego roku szkolnego pełniła funkcję kierownika organizacyjnego w Zarządzie Szkolnym ZMP.

Oburza się na tych, którzy twierdzą, że praca społeczna przeszkadza nauce.

— To nieprawda — mówi — że aktywista ZMP musi mieć złe słownictwo. Organizowałam z ramienia ZMP w ubiegłym roku szkolnym żenską drużynę ZHP na terenie naszej szkoły; chodząc jednocześnie na kurs żelaznopolski, a jednak poprawiłam swoje słabe oceny.

— I w ogóle nie rozumiem, jak można nie należeć do organizacji młodzieżowej i nie pracować społecznie.

Kol. Pustelnik ostatnio brała udział w Wojewódzkiej Konferencji Aktywu Kobiecego ZMP w Gdańsku i przewodniczyła Komissji opracowującej formy pracy kobiet w organizacji młodzieżowej. Była również delegatką na Krajowy Zjazd Młodych Bojowników o Pokój w Warszawie.

Mimo odpowiedzialnej funkcji przewodniczącej Zarządu Szkolnego ZMP, kol. Pustelnik znajduje czas na pracę w chorze szkolnym. Cieszy się dobrą opinią dyrekcji szkoły i profesorów. Uczmy się od niej organizować swoje zajęcia! W.

KOLEŻANKO I KOLEGO!

BYŁEŚ NA WAKACJACH NA OBOZIE, BRAŁEŚ UDZIAŁ W PRACACH SP. ZAOBSERWOWAŁEŚ TYŁE NOWYCH SPRAW I ZDARZEŃ Z ŻYCIA NASZEJ OJCZYZNY.

A JEDNAK DLACZEGO NIE BIERZESZ UDZIAŁU W WIELKIM KONKURSIE LITERACKIM „GŁOSU MŁODYCH” PT.

„POLSKA W OCZACH MŁODZIEŻY”

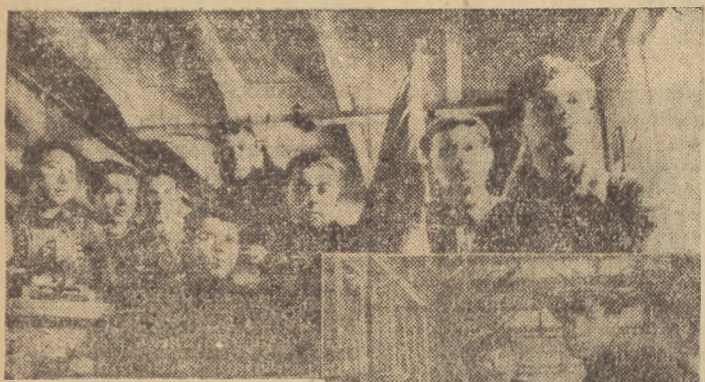
CZAS LECI, TERMIN NADSYŁANIA PRAC MIJA 15 PAŹDZIERNIKA BR. WIĘC NIE ZWLEKAJ DŁUŻEJ, SIADAJ ZA STOLEM I PISZ! A MOŻE TY WŁASNIE ZDOBEDZIESZ JEDNĄ Z CENNYCH NAGROD!

NAGRODA „GŁOSU MŁODYCH” — DWUTYGODNIOWY BEZPŁATNY POBYT W UZDROWISKU.

O lepsze wyniki w nauce

Młodzież Lic. Ped. TPD w Gdańsku - Wrzeszczu zainicjowała współzawodnictwo w pracy i w nauce. Na zebraniu rozszerzonego aktywu ZMP ustalono przebieg normy współzawodnictwa. 25 ub. m. ogłoszono wynik pierwszego etapu.

Nagrodę przechodnią w postaci proporcja otrzymała klasa Lic. IV A, drugą nagrodę otrzymała klasa Lic. IV B.



W ciągu 8 lat 1 milion 200 tysięcy uczniów szkół ziemskich uczęszczało do szkół Komsomolu.

Delegatem na XI Zjazd Komsomolu był najlepszy odlewacz stali w kombinacie Magnitogorskim Aleksander Szaszkow. Na zdjęciu Szaszkow (pierwszy od prawej) ze swoją brygadą.

U dołu: najlepszy uczeń szkoły rzemieślniczej M. M. w Moskwie. W. Terentiew (z lewej) i N. Ankudinow (z prawej).

CO PISZĄ DO NAS

„Nikt mi nie zabrania chodzić do kościoła...”

Ostatnio dowiedziałem się o nowym wystąpieniu papieża. Jest nim list pasterski skierowany do biskupów polskich. To nowe wrogie wystąpienie papieża skierowane w podstawy istnienia naszego ludowego ustroju napelnia nas junaków „Śluzby Polsce” największym oburzeniem. Budując własnymi rekami ukochaną przez nas Ojczyznę nigdy nie zgadzamy się na to, aby ktośkolwiek atakował nasze granice zachodnie, aby ci, którzy są jedynie tylko sługusami imperializmu ingerowali w wewnętrzne sprawy naszego Państwa.

Jestem wierzącym i praktykującym katolikiem. W każdą niedzielę zarówno w domu jak i tutaj w Brygadzie chodzę do kościoła i nikt mi tego nie zabrania! I nie zabrania. W każdą niedzielę ksiądz jak zwykle odprawia nabożeństwo, wygłasza kazania. Czytam w gazetach o tym, że rząd nasz odbudowuje kościoły, że ob. Prezydent składa cenne dary na nasze kościoły. Wiem również i o tym, że rząd nasz zachowuje pełną tolerancję religijną. Obser-

wując ataki reakcyjnej części kleru — ostatni list papieża jest moim zdaniem jaskrawym dowodem tego, że akcja ta jest prowadzona celowo, aby podważyć wielkie zaufanie, jakim darzy cały naród nasz Ludowy Rząd.

Dlatego list papieża jest dla mnie zrozumiały, oburza mnie a zarazem śmieszy. Widzę w nim całą okrytą perfidną grą prowadzoną z anglo-amerykańskimi srebrenikami. Moim zda-

niem papież w roli Judasza godzi się na politykowanie a z nim wszyscy ci, którzy dążą do nowych wojen i grabieży, do nieszczęśliwej pracy.

Ja, a wraz ze mną wszyscy koledzy w Brygadzie będziemy zawsze wiernie i czujnie stać na straży naszych ideałów, będziemy zawsze demaskować tych, którzy chcieliby osłabić nasze dążenia do stworzenia sprawiedliwej i socjalistycznej Polski.

(—) junak HENRYK MAZUR.

Studenci Akademii Lekarskiej otrzymali nagrody

Orzeczeniem Komisji Kwalifikacyjnej współzawodnictwa nauki i pracy społecznej przy Z. U. ZAMP-u na Akademii Lekarskiej, nagrody książkowe za najlepsze wyniki otrzymali: W. Majewski, J. Maruchin, W. Golebiowski, J. Korwel, B. Nagay, Z. Falicki, B. Śmielowski, R. Kuziemski, St. Świątkowski, L. Mielkiewicz, A.

Alajski, H. Hajduga, M. Dubik, St. Witkowski, B. Franczak, W. Kazmierczak, J. Narębski, W. Kliszcz, W. Bielawski, B. Kasprzewski, K. Drewniak, J. Perkowski, J. Tylicka, W. Kuchciński, T. Hornowski, T. Zakowa, A. Kaliciński, I. Radecka, M. Mossakowski, S. Gołyński, K. Krejczy, J. Ruszel, St. Polawska, K. Bylińska.

Wrzeszcz — Capitol — „Trojka trefli” dla młodzieży; dozwolony. Poczta: 12 seansów w godz. 16, 18 i 20. W święta od godz. 14.

Wrzeszcz — Baka — „Klaska słowicza” dozwol. od lat 15. Seansy w godz. 16, 18 i 20. W święta od godz. 14.

Oliwa — Polonia — „Poculunek na stodonie”, dozwol. od lat 14. Seansy w godzinach: 37, 19 i 21.

Sopot — Polonia — „Zapomniany włoski”. Film amerykański, dozwolony dla młodzieży od lat 14. Godziny wyświetlania: 17, 19 i 21.

Sopot — Baltyk — „Gdzieś w Europie”. Film prod. węgierskiej. Dozwolony dla młodzi. od lat 16. Godziny seansów: 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Warszawa — „Kazimierz Dolecki”. Film czechosłowacki z życia kolejarzy.

Wzrost realnych płac robotników i pracowników umysłowych w ZSRR

W Związku Radzieckim u podstaw płacy robotnika czy urzędnika leży zasada socjalistyczna: od każdego — według zdolności, każdemu według pracy; równa płaca — za jednakową pracę.

Zasadniczą formą radzieckich płac jest system akordowy, który zwiększa zainteresowanie każdego robotnika w podniesieniu wydajności pracy. Należy tu podkreślić ze szczególnym naciskiem, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym akord oznacza nierzadko intensyfikację pracy, przedłużenie dnia roboczego, wzrost bezrobocia, to w Związku Radzieckim system akordowy nie ma nic wspólnego z podobnymi zjawiskami. Opiera się on bowiem na nieustannym rozwoju techniki, na wzroście kultury produkcji, na udoskonaleniu procesu technologicznego itd.

W fabrykach radzieckich przeważa system indywidualnej płacy za akordową pracę. W ostatnich latach szerokie zastosowanie znalazł system opłaty akordowo-premiowej: za szybkie opanowanie nowych procesów produkcji, za oszczędzanie surowców, energii elektrycznej, paliwa itd. wypłaca się specjalne premie.

Wzrost realnej płacy zarobkowej w Związku Radzieckim wynika ze zwiększenia jego potęgi gospodarczej.

Raportowy rozwój całej gospodarki narodowej ZSRR pozwolił na przeprowadzenie w końcu

1947 roku reformy walutowej, zniesienie kartek na żywność i rozszerzenie handlu w oparciu o jednolite, obniżone ceny państwowe na artykuły powszechnego użytku. W tym pierwszym stadium obniżki cen, towary powszechnego użytku w samej tylko sieci państwowego handlu detalicznego stanowią w ciągu roku o co najmniej 57 miliardów rubli. Po tym nastąpiła obniżka cen na rynkach kołchozowych i spółdzielczych, wyrażająca się sumą 29 miliardów rubli. W wyniku tego w 1947—48 roku radzieckie masy pracujące uzyskały na obniżce cen ok. 86 miliardów rubli, a realne płace wzrosły dzięki temu przeszło dwukrotnie.

W marcu 1949 r. przeprowadzono drugą obniżkę cen państwowych, co spowodowało dalsze potanie towarów również w handlu kołchozowo-społdzielczym. W wyniku tego radzieckie masy pracujące zyskały ok. 71 miliardów rubli.

Ta znaczna obniżka cen detalicznych i wzmocnienie się kursu rubla, spowodowały natychmiastowy wzrost stopy życiowej ludności ZSRR.

O stałym wzroście dobrobytu radzieckich mas pracujących świadczy znaczne podniesienie się siły nabywczej ludności. Tak np. w pierwszym kwartale 1949 r. w Związku Radzieckim sprzedano o 22% towarów więcej, niż w pierwszym kwartale r. ub.

Do podwyżki realnych płac radzieckich mas pracujących przyczynia się i ten fakt, że wiele ich potrzeb materialnych i kulturalnych zaspokaja państwo. Znajduje to wyraz w szerokim rozmachu budownictwa mieszka-

niowego, w rozszerzeniu sieci szkół, instytucji dziecięcych i zakładów leczniczych, sklepów, stołówek, sanatoriów, domów wypoczynkowych, klubów, kin, w rozszerzaniu zakresu gospodarki kulturalnej w miastach i osiedlach robotniczych. Budżet radziecki na 1949 rok przewiduje ogromne fundusze na potrzeby społeczne, w tym, na potrzeby kulturalne 119,2 miliarda rubli. Na oświatę budżet przeznacza 60,8 miliardów rubli, na ochronę zdrowia — 21,6 miliarda rubli, na ubezpieczenia społeczne — 21,4 miliardów rubli.

Państwo radzieckie okazuje również pomoc pieniężną rodzinom, posiadającym liczne potomstwo. W ciągu ostatnich pięciu lat w samej tylko Moskwie matkom samotnym i wielodzietnym wydano przeszło 17 milionów rubli w postaci zasiłków państwowych. W tym samym okresie ilość miejsc w żłobkach zwiększyła się o 7,5 tysiąca. Koszty utrzymania dzieci robotników i pracowników umysłowych w żłobkach pokrywa państwo i związki zawodowe. Na leży dodać, że niedawno na mocy postanowienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR obniżono o 50% opłaty za utrzymanie w żłobkach dzieci samotnych matek.

Państwo wykazuje wielką troskę o stan zdrowia robotników i pracowników umysłowych, co również przyczynia się do wzrostu dobrobytu ludności. Nad stanem zdrowia robotników i pracowników umysłowych, którzy w sanatoriach wypoczywają i leczą się, czuwać doświadczeni lekarze i pielęgniarki.

Emerytury i dodatki za wysługę lat, doroczne płatne urlopy, ul-

gowe wyjazdy do domów wypoczynkowych i sanatoriów, płatne urlopy macierzyńskie, ogromne fundusze, asygnowane przez państwo na wczasy letnie dla dzieci — wszystko to utrzymują na wysokim poziomie realne płace mas pracujących ZSRR.

Dziesiątki tysięcy radzieckich robotników i pracowników umysłowych przenoszą się do nowych mieszkań w domach zbudowanych na koszt państwa.

Stąpy wzrost realnych płac w Związku Radzieckim jest wynikiem stalinowskiej dbałości o wszechstronne zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych radzieckich robotników i pracowników umysłowych. W.K.



Z roku na rok zwiększa się produkcja zakładów przemysłowych położonych we wschodnich okręgach Związku Radzieckiego. Na wykresie widoczny jest wzrost produkcji surowców i stały trend wzrostowy w stosunku do produkcji globalnej.

Dobre postępy w nauce to praca dla Polski Uroczysta inauguracja roku akademickiego w Akademii Lekarskiej i Wyższej Szkole Handlu Morskiego

W dalszym ciągu sprawozdań z inauguracji roku akademickiego na wyższych uczelniach Wybrzeża drukujemy relację z uroczystości w Akademii Lekarskiej i w Wyższej Szkole Handlu Morskiego.

Obszerna aula Zakładów Teoretycznych Akademii Lekarskiej jest szczególnie wypełniona. Wśród przybyłych na uroczystość gości znajdują się: przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Duda-Dziwierz, przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, przodownicy i racjonalizatorzy pracy z MZKG i CZPPW, reprezentanci władz samorządowych, związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i instytucji kulturalno-oświatowych.

„Jest to najbardziej uroczysta chwila w moim życiu — mówi nam młoda dziewczyna z ZMP-owskim krawacie, jak się okazuje córka gdańskiego robotnika budowlanego. Dzisiejsza inauguracja jest piątą w dziejach Akademii Lekarskiej — jest zatem jubileuszem odradzającego się życia naukowego w Gdańsku.

Po odpiewaniu przez studentów hymnu państwowego i po odczytaniu przez prorektora ALG

dr Rowińskiego przemówienia min. Skrzyszewskiego, głos zabiera prof. dr Czarnocki, rektor Akademii.

„Wspaniałe osiągnięcia — 5-letni dorobek odrodzonej ojczyzny, są wynikiem wysiłku świata pracy, entuzjazmu mas robotniczych. Pamiętajcie, wasz wysiłek musi dorównać wysiłkowi świata pracy w Polsce”.

Po przemówieniu przedstawił ciela studentów ob. Śmiałowski i rozdaniu przodującym w nauce studentom nagród w postaci książek naukowych oraz po symbolicznej immatrykulacji, prof. dr Jerzy Mokrzycki wygłosił wykład inauguracyjny na temat „Materia ożywiona w świetle współczesnej mikrobiologii”.

Na zakończenie uroczystości chór akademicki odpiewał hymn światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (J. J. B.)

Inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Handlu Morskiego odbyła się pod znakiem ścisłego kontaktu uczelni z pracą portów oraz jej przodownikami w przeladunku, żegludze i na stocznich. Wśród gości na-

siedli, obok delegata Ministerstwa Oświaty dr Sroczyńskiego i wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej posła Stefańskiego, przodownicy pracy oraz absolwenci szkoły z lat ubiegłych. Aula uczelni nie mogła pomieścić wszystkich studentów i studentek, z których większość przybyła w zielonych koszulkach ZMP.

Po odczytaniu przemówienia ministra oświaty tow. Skrzyszewskiego i rozdaniu przodującym w nauce studentom nagród w postaci książek naukowych oraz po symbolicznej immatrykulacji, prof. dr Jerzy Mokrzycki wygłosił wykład inauguracyjny na temat „Materia ożywiona w świetle współczesnej mikrobiologii”.

Na zakończenie uroczystości chór akademicki odpiewał hymn światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (J. J. B.)

Zadana wyższa uczelnia nie jest tak bezpośrednio związana z życiem Wybrzeża, jak WSHM. Większość studentów pracuje w żegludze, maklerce, spedycji i administracji portowej. Zadaniem WSHM jest wychowanie przodowników pracy i racjonalizatorów, którzy w oparciu o wiedzę marksistowsko-leninowską będą kształtować nowe formy pracy portowej i usług transportowych.

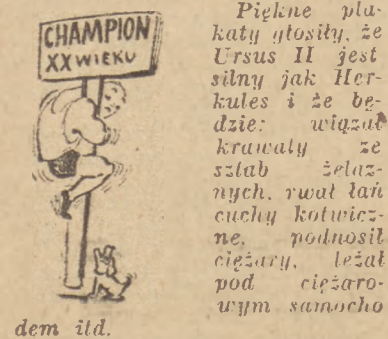
Przedstawiciel młodzieży ob. Jan Gołbiewski apelował do nowo wstępujących słuchaczy o maksymalny wysiłek w nauce, aby nowe kadry stały się najprędzej do pracy w budowie ustroju socjalistycznego. Przemówienie jego przerywane było okrzykami na cześć przodowników pracy. Związku Radzieckiego, oraz generalissimusa Stalina, wielkiego przyjaciela młodzieży.

Po symbolicznym wręczeniu indeksów grupie studentów i złożeniu przysięgi, prof. H. Michniewicz wygłosił wykład inauguracyjny n. t. „Gospodarka planowa jako podstawa rozwoju ekonomicznego Polski”. (W)

Na horyzoncie

Ursus XX wieku

Czy pamiętacie występy Ursusa II na Wybrzeżu, albo uroczyste krew w żłobach „ścinę śmierci”?



dem itd. — Albo „ściana śmierci”! — Ah, to była prawdziwa sztuka! Ludzie płakali... Ja też płakałem — redaktorze... Zobaczyć i umrzeć!

— A teraz znów przyjechał do Gdańska „Ursus XX wieku”, ob. J. Halaniewicz, „ścinę o sile lwa i stalowych palcach, który ma odgnać tygrysa i szalenstwo szatana”.

— Ah, szat — kolego redaktorze! Podekretkuj i zainteresowanie!

— Ale mój kolega ze słowni twierdzi, że ci szampioni świata marnują niepotrzebnie czas swój i publiczności. Skończył się — mówi — na te wariacje. — Niech zaczną pracować — powiada. Niech pokażą swoją siłę w pracy dla narodu.

Zaczęłam się zastanawiać i myśle, że on ma rację. WŁADYSŁAW.

Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych w Sopocie weźmie udział w ogólnopolskich popisach artystycznych

Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych w Sopocie rozpoczęła 5 rok pracy, który będzie jednocześnie rokiem dyplowym na wszystkich wydziałach. W brzośnym przyjęciu na wydział ogólny 35 uczniów, przeważa młodzież robotniczo-chłopska.

Obecnie na terenie uczelni w górnictwa pracuje. Przygotowuje się ekspozycje na międzynarodowe konkursy artystyczne w Poznaniu, które połączone będą z wystawą plastyczną i zjazdem pedagogów.

W popisach tych, które rozpoczyna

się 23 października i trwać będą do 1 listopada, weźmie udział 45-osobowa delegacja studentów i 20 profesorów WSHM. Ok. 175 studentów wystawia swe prace z zakresu malarstwa, architektury, rzeźby, architektury wnętrz, tkaniny artystycznej i ceramiki.

W tych dniach wyjeżdża do Poznania ekipa techniczna studentów wraz z komisarzami wystawy prof. Wukowicą i ob. Kobzelem, która zajmie się rozmieszczeniem ekspozycji na terenie wystawy. (ZK)



Głowa w gipsie, rzeźba studenta V roku Duszewskiego

SYLWETKI PODŻEGACZY WOJENNYCH

LOUIS A. JOHNSON MINISTER DO SPRAW WIELKIEGO KAPITAŁU

Formalnie Louis A. Johnson jest ministrem „obrony” w rządzie Stanów Zjednoczonych. Praktycznie rzecz biorąc jest w tym rządzie głównym przedstawicielem wielkiego kapitału, a jeszcze ściślej, przedstawicielem magnatów zbrojeniowych.

Swoje obecne stanowisko Johnson zawdzięcza temu, że podczas ostatniej kampanii wyborczej był przewodniczącym komisji finansowej Partii Demokratycznej. Jako przewodniczący tej komisji Johnson, który jest współwłaścicielem wielkich zakładów samolotowych Consolidated Aircraft Company, zebrał wiele milionów dolarów dla poparcia kandydatury Trumana na prezydenta.

Johnson zająwszy stanowisko ministra „obrony” przystąpił do spłacenia

zobowiązań przedwyborczych. Rozdzielił on między magnatów zbrojeniowych zamówienia idące w setki milionów dolarów. Stał się zagorzałym oponentem ekspansji amerykańskiej i siewcą niepokojów w stosunkach międzynarodowych.

Nas szczególnie zainteresuje więz, łącząca Johnsona z Niemcami. Johnson wśród wielu innych zainteresowań finansowych jest także dyrektorem „General Film and Aniline Corporation”, która przed wojną była amerykańską filią „IG Farbenindustrie”. O tej firmie pisał Henry Morgenthau, b. minister skarbu USA, że była przysługą niemieckim szpiegom podczas wojny. „Niemieccy agenci — pisał on — byli zatrudnieni w „General Aniline and Film Corporation” przez kilka miesięcy, otrzymywali wszystkie potrzebne im papiery, nawiązywali kontakty, a następnie udawali się na inne tereny działania”.

Nie jest rzeczą przypadkiem, że Johnson, dyktator „General Aniline and Film Corp.”, objął stanowisko ministra „obrony” po J. Forreście, który był wiceprzewodniczącym tego koncernu. Spośród amerykańskich kapitalistów już od dawna kierują się w stronę Niemiec, oczekując reakcji, militarnych i politycznych Niemiec, w których amerykańscy imperialiści widzą najpewniejszego sojusznika. Po drugiej wojnie światowej więz, łączące amerykańskich kapitalistów z ich niemieckimi agentami, znacznie się wzmocniły.

„General Aniline and Film Corporation” przez kilka miesięcy, otrzymywali wszystkie potrzebne im papiery, nawiązywali kontakty, a następnie udawali się na inne tereny działania”.

Nie jest rzeczą przypadkiem, że Johnson, dyktator „General Aniline and Film Corp.”, objął stanowisko ministra „obrony” po J. Forreście, który był wiceprzewodniczącym tego koncernu. Spośród amerykańskich kapitalistów już od dawna kierują się w stronę Niemiec, oczekując reakcji, militarnych i politycznych Niemiec, w których amerykańscy imperialiści widzą najpewniejszego sojusznika. Po drugiej wojnie światowej więz, łączące amerykańskich kapitalistów z ich niemieckimi agentami, znacznie się wzmocniły.

„General Aniline and Film Corporation” przez kilka miesięcy, otrzymywali wszystkie potrzebne im papiery, nawiązywali kontakty, a następnie udawali się na inne tereny działania”.

— O co oskarża się tysiące ludzi? Nie o działania kryminalne, ale o zwykłą przynależność do milicji albo PPF. Stanowi to zupełne sponiewieranie praworządności. Francja nie zaznała nic podobnego od czasów Robespierre’a.

Bill odpowiedział swym czytelnikom jak bledziutka dziewczyna poprzez kratę więzienną żegna się z życiem tylko dlatego, że odpowiedziała komunistom: „Nigdy z wami nie pójdę. Moim ideałem jest nie samowola, lecz wolność i sprawiedliwość, które panują w wielkiej zaatlantycznej republice”.

Garcy zapoznał Billa z panem Pinaud: była to istna skarbnica wiadomości. Bill udowodnił przy pomocy suchych liczb jak spada wytwórczość wskutek demoralizującego wpływu komunistów, udowodnił, że umie zająć się również i nudnymi rzeczami, jeśli od tego zależy uratowanie Europy a zatem i dobrobyt Ameryki. A teraz należałoby dać coś malowniczego... Bill poprosił pana Pinaud o zaznajomienie go z jakimś „zabawnym Francuzem”. Pinaud zamyślił się: a może poznać Costera z Maurycem Lancier? Tego rodzaju pociuch — to dla dziennikarza prawdziwa okazja!

Lancier nie mógł się uspokoić, mimo że od oswobodzenia Paryża minęło pół roku; ponadto pojął, że nie uspokoi się już nigdy — Marcelina zmarła w sam czas, nie wskrzesi się już tego co było.

(C. d. n.)

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (309)

Gdyby tak opisać, jak Montgomery usiłował wyprowadzić w pole Brandley’a, to czytelnicy lizaliby palce z zachwytem. Ale nie wolno — cenzura nie przepuszcza. Żołnierze urządzają pijatyki, klną Francuzów: „brudni, śmierdzą czosnkiem, pyszałkowaci”, potem zaś wołają: „Po co nas tu przysłano? Jeśli już być się, to lepiej z Japończykami!”. Również temat niemożliwy...

Nadeszła wiosna; zaczęły się działania bojowe. Pojeżdżano się mnóstwo korespondentów. Wypada śpiewać chórem, a Coster chórzystą nie jest: w ten sposób łatwo sobie popuścić markę. Na dobitkę prześladował Billa pech: ani razu nie mógł odgadnąć, gdzie będzie dokonana kolejna operacja — przegapił i Kolonię i most pod Remagen. Musiał robić opisy oparte na cudzej relacji, brak było zatem w jego korespondencjach żywych barw, anegdota, soczystości.

Bill postanowił wpaść do Paryża — może uda się coś wywachać — podobno Niemcy sondują grunt w Watykanie. „W braku laku” opisać miłość aktorki Xavier i amerykańskiego lotnika, który utracił nogę. Czytelnicy przepadają za czymś takim. A z Niemiec nie można dać nic wzruszającego: cenzura zatrzymuje — jest zakaz bitycia się z ludnością. Kłamię w Kujbyszewie Rosjan, a tymczasem nasi sztabowcy nie są lepsi. Jeden mnie pouczał, że

nie powinienem donosić o zajęciu miasta zanim nie da o tym znać Kwaterna Główna. Cóż w takim razie ma robić szanujący się dziennikarz?

W Paryżu spędził noc z pewną osobką, o której później mówił, że jest pełna „superpikanterii”. Powiedziała mu: — Ja się trzymam teraz tylko Amerykanów. Cóż robić — każdy Anglik jest skapiradłem, a nasi mają w kieszeni figę. Paskudna sytuacja...

Bill chciał ją pocieszyć:

— To nic, wkrótce będzie lepiej.

— Wątpię. Za dużo Komunistów, robotnicy nie robią — zajmują się polityką, więc zrozumiałe, że właściciele zamykają przedsiębiorstwa. Kupcy chowają towary, nikt nie wierzy, że będzie lepiej. Przeciwnie... Kiki znalazła dobrego Amerykanina, obiecał zabrać ją do New Yorku. A ja mam szczęście do takich cwaniaków jak ty...

Ziewnęła. Bill chciał coś odrzec, ale zobaczył, że dziewczyna już śpi. Na Billa sen nie przychodził. Rozmyślał o sytuacji, którą mu narysowała. I nagle zerwał się: mam pomysły! Natychmiast zredagował depezę do redaktora: „Na froncie pozostał Graffiti. Proponuję szereg sensacyjnych korespondencji. Tytuł całoci: „Czerwony sznur na szyi Francji” — terror pospólstwa, marazm gospodarczy, wywiady — co myślą sfery przemysłowe, politycy, policja, szary człowiek”. Dał dziewczynie ponad to co się jej należało — pięć dolarów i „karton” papierosów — lubił uczciwość w interesach. W dwa dni później otrzymał od redaktora gratulacje.

Adwokat Garcy opowiedział Billowi jak oddział F.F.I. dokonał rewizji w mieszkaniu solidnego handlowca. Bill opisał to w jaskrawych barwach: w nocy wpada do domu banda komunistów, z łóżka młodej kobiety ściągają koł-